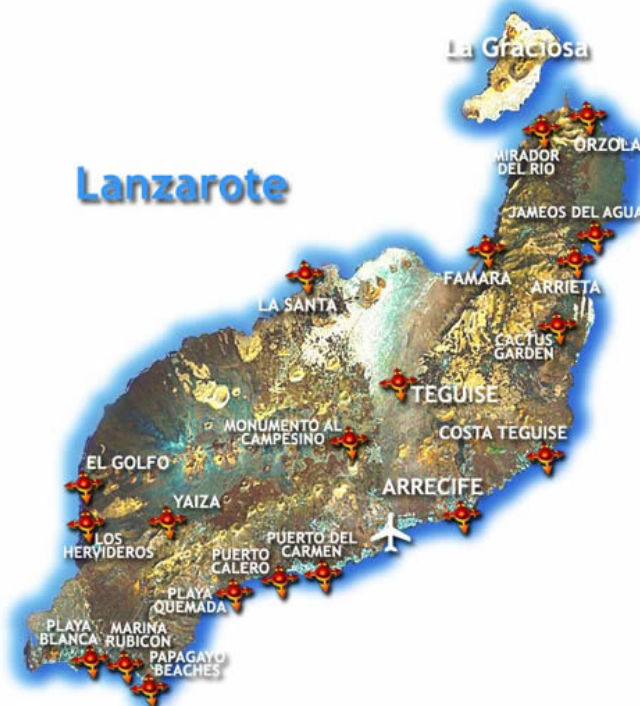


To kolejna wyspa wchodząca w skład archipelagu Wysp Kanaryjskich, na którą zabrała nas pani Anna Malesa.



Wyspa jest pochodzenia wulkanicznego, jej powierzchnia w większości utworzona jest przez lawę wulkaniczną. Często nazywana jest ? wyspą wulkanów?, bowiem znajduje się na niej 100 wulkanów i 300 stożków wulkanicznych. Wyspa nie posiada żadnych zbiorników i cieków wodnych pochodzenia naturalnego, brak jest również wód gruntowych. Jedyną wilgoć, którą mają do dyspozycji rośliny i dzikie zwierzęta pochodzi z powietrza. Słodką wodę otrzymuje się przez odsalanie wody z oceanu. Trzeba przyznać, że warunki są nader surowe. Mieszkańcy wyspy nie utrzymują się z rolnictwa, jak to było przed kilkudziesięciu laty. Obecnie podstawowym źródłem utrzymania jest turystyka.

César Manrique ? hiszpański malarz, rzeźbiarz, architekt i ekolog, który przez większość swojego życia był związany z wyspą. Obecny wygląd Lanzarote zawdzięcza właśnie jemu. Dzięki jego wyobraźni i działalności nie straciła swojego naturalnego i wyjątkowego piękna, którym przyciąga turystów z całego świata.

Z uwagi na brak przemysłu i jakichkolwiek zanieczyszczeń UNESCO uznało ją za rezerwat biosfery, a Interpol twierdzi, że to jedno z najbezpieczniejszych miejsc na świecie. Poważne

przestępstwa zdarzają się tu rzadko, a wielu mieszkańców wciąż nie zamyka drzwi na klucz.

Amatorom mocnych wrażeń nasza przewodniczka poleca wyprawę autokarem, po wygasłych stożkach wulkanów, przez Park Narodowy "Timanfaya". Ze względów bezpieczeństwa, ponieważ łatwo można się zgubić, tę część wyspy nie można zwiedzać indywidualnie. Ostatnie erupcje wulkaniczne miały miejsce w XVIII w.

Innym niesamowitym zjawiskiem przyrodniczym są jaskinie i podziemne korytarze, powstałe w skutek wybuchu wulkanu. Wydobywająca się lava wytworzyła coś na kształt gigantycznej rury, długości kilku kilometrów, która dochodzi do samego oceanu. Urządzono tam sale koncertowe, taneczne, restauracje, muzeum wulkanologii, parki i ogrody z egzotyczną roślinnością.

Niestety wszystkiego nie da się opisać, trzeba tam pojechać albo przyjść na kolejne spotkanie z panią Anią. Tym razem zwiedzimy Hiszpanię, kraj do którego należą Wyspy Kanaryjskie.

Tekst: Wanda Wilanowska, zdjęcia: Anna Malesa.